



Sygn. akt IV CSK 397/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 marca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Marian Kocon (sprawozdawca)
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Romana C.
przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu K. w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 marca 2011 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 stycznia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt 2) oraz orzeczenie o kosztach (pkt 3, 4), i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 stycznia 2010 r. oddalił w zasadniczej części apelację powoda Romana C. od wyroku Sądu Okręgowego którym oddalono żądanie skierowane przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Nadleśnictwu K. zasądzenia na rzecz powoda dalszej kwoty, ponad kwotę 31213,54 zł, tytułem podwyższonego wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie z dnia 19 marca 2007 r. oraz kwoty pozostałej do zapłaty umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, niesłusznie potrąconej przez stronę pozwaną. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że żądanie wyższego wynagrodzenia, poza wynagrodzeniem za wykonanie dodatkowych 138,5 m drogi, pozostaje w sprzeczności z istotą ryczału, który ustaliły strony w umowie, a w sprawie nie ma przesłanek do jego podwyższenia na podstawie art. 632 § 2 k.c., gdyż przepis ten chroni jedynie przed poniesieniem rażącej straty przez wykonawcę, nie zaś przed utratą spodziewanego dochodu. Powód nie może też dochodzić wypłaty części umówionego wynagrodzenia, gdyż zostało mu ono słusznie potrącone jako kara umowna z racji spóźnionego przekazania umówionych robót.

Skarga kasacyjna powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego – oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 233, 245, 328 k.p.c., a także art. 632§2, 405, 484§2 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku w części oddalającej apelację oraz przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wynagrodzenie ryczałtowe jest jedną z dopuszczalnych przez prawo form umownego określenia wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Rację ma Sąd Apelacyjny, że strony decydując się na przyjęcie tej formy, muszą liczyć się z jej bezwzględny i sztywnym charakterem, który, zgodnie z art. 632 § 1 k.c., polega na tym, iż przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztu prac. Jedynie tylko wyjątkowo sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę, jeżeli na skutek zmiany stosunków, której nie można było

przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą (art. 632 § 2 k.c.). Przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 1998 r., III CKN 621/97 (OSP 1999, nr 1, poz. 9), ogólna kondycja finansowa wykonawcy nie ma tu większego znaczenia, gdyż chodzi o rażącą stratę poniesioną w ramach konkretnego stosunku prawnego, wyznaczonego zawartą umową o dzieło. Ogólny stan prowadzonego przez wykonawcę przedsiębiorstwa może mieć znaczenie pośrednie o tyle, że ustalając rozmiary poniesionej straty, nie można tego czynić wyłącznie w kategoriach zobiektywizowanych, oderwanych od rozmiarów prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że ta sama kwota straty może nie mieć znaczenia dla dużego przedsiębiorcy, zaś dla małego być stratą "rażącą", o jakiej mowa w art. 632 § 2 k.c.

O treści rozstrzygnięcia sprawy zadecydowało postępowanie dowodowe, w tym ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny przedłożonych przez powoda kserokopii kosztorysów powykonawczych i fragmentów księgi obmiarów potwierdzonych przez pełnomocnika powoda przed zmianą art. 89§1 k.p.c.

Rację ma Sąd Apelacyjny, że wadliwość poświadczenia kserokopii zrównuje ją z kserokopią niepoświadczoną, która nie jest dokumentem, a jedynie źródłem wiedzy o istnieniu oryginalnego dokumentu. Pominął jednak, że ustawa z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (Dz. U. 2009 r., Nr 216, poz. 1676, sprost. Dz. U. 2010r., Nr 241, poz. 1621), zmieniająca treść art. 89 § 1 k.p.c., weszła w życie 1 stycznia 2010 r. W wyniku tej zmiany adwokaci, radcowie prawni, rzecznicy patentowi oraz radcowie Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa są uprawnieni nie tylko do uwierzytelnienia odpisu udzielonego im pełnomocnictwa oraz uwierzytelniania odpisów innych dokumentów wykazujących ich umocowanie, ale mogą także uwierzytelniać odpisy wszystkich innych dokumentów składanych przez stronę w sprawie - art. 89 § 1 oraz art. 129 § 2, 3 i 4. Zgodnie zaś z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten wprowadza uregulowanie, które pozwala na traktowanie postępowania apelacyjnego jako postępowania przed sądem merytorycznym tj. przed sądem, który swoje rozstrzygnięcia opiera o własne ustalenia

(por. uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., sygn. III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych obowiązany więc jest dokonywać zarówno na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, jak też zebranego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny orzekając w sprawie w dniu 5 stycznia 2010 r., błędnie uznał, że przedłożone przez powoda kserokopie kosztorysów powykonawczych i fragmenty księgi obmiarów potwierdzone przez pełnomocnika powoda, nie stanowią dokumentu prywatnego świadczącego o istnieniu oryginału o treści i formie w nich odwzorowanych. Wówczas były już należycie uwierzytelnione. W konsekwencji bezpodstawnie pominął tę część materiału dowodowego, przy czym uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W materiale tym bowiem uwidocznione były prace, które według twierdzeń skarżącego zostały przez niego wykonane. Dopiero zatem prawidłowa ocena tego materiału pozwoliłaby na zajęcie stanowiska, co do wystąpienia przesłanek uzasadniających żądanie pozwu, w tym, na podstawie art. 632 § 2 k.c. Nie budzi przy tym wątpliwości, że dla owej oceny wymagane są wiadomości specjalne.

Artykuł 232 k.p.c. w brzmieniu ustawy z dnia 1 marca 1996 r. nowelizującej kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189 ze zm.) stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, sąd może jednak dopuścić także dowód niewskazany przez stronę.

Decyzja o dopuszczeniu dowodu z urzędu nie została jednak pozostawiona do swobodnego uznania sądu. W wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych sytuacjach sąd powinien, gdy jest to - ujmując najogólniej - niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, skorzystać z możliwości dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, np. w przypadkach dążenia przez stronę do obejścia prawa, podejrzenia prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego powództwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195, wyrok Sądu Najwyższego z dnia

5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, LEX nr 34226, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, LEX nr 520050, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904).

W niniejszej sprawie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia okoliczności, o których mowa w art. 632 § 2 k.c. Ma wprawdzie rację Sąd Apelacyjny, gdy twierdzi, że w razie reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie zgłasza wniosku dowodowego, sąd - z uwagi na eksponowaną obecnie zasadę kontradiktoryjności - z reguły nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z urzędu, nie zwalnia to jednak sądu z badania, czy nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstępianie od ścisłego respektowania zasady kontradiktoryjności i skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2010, ICSK 199/09 (nie publ.)). W sprawie Sądowi Apelacyjnemu nie mogło ująć uwadze, że wartość dochodzona pozwem jest zbliżona do wartości kontraktu, oraz że według twierdzeń skargi powód w związku z jego realizacją znajduje się w trudnej sytuacji finansowej.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.